



Medycyna pod lupą

Ważą się losy kierunku lekarskiego na Uniwersytecie Technologiczno-Humanistycznym. Polska Komisja Akredytacyjna wystawiła mu negatywną ocenę, podnosząc zwłaszcza brak prosektorium.

str. 3

Aklamacja dla aklamacji

Kompozycja „Alleluja” Mikołaja z Radomia jest już oficjalnie hejnałem naszego miasta. Tak zdecydowali radni. Będzie go można usłyszeć codziennie z wieży ratuszowej.

str. 4

Amfiteatr poczeka?

Żadna z koncepcji przebudowy amfiteatru nadesłanych na konkurs nie spełniła oczekiwań organizatorów. Pierwszej nagrody więc nie przyznano. – To rozstrzygnięcie nie zamyka rozdziału związanego z rozbudową Amfiteatru – stwierdza enigmatycznie wiceprezydent Katarzyna Kalinowska.

str. 5

Trzy punkty Radomki

Siatkarki E. Leclerc Radomki Radom pokonały DPD Legionów Legionowo 3:1 (25:21, 21:25, 28:26, 27:25) w meczu 17. kolejki Ligi Siatkówki Kobiet. Najlepszą zawodniczką tego spotkania wybrana została rozgrywająca radomskiej ekipy Paulina Zaborowska.

str. 11



Fot. Szymon Wykrota

Ach, co to był za bal...

Tłumy fantastycznie ubranych ludzi i nietuzinkowe, przepyszne menu, ale przede wszystkim szczytny cel – pomoc najmłodszym radomianom. W sobotę Hotel Karo gościł ludzi o wielkich i szczodrych sercach na balu charytatywnym. Zebrane pieniądze trafią do oddziałów dziecięcych Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego w Radomiu.

str. 6-7

REKLAMA



Dzieje się!

Piątek, 7 lutego



➔ **Audycje muzykalniające.** Radomska Orkiestra Kameralna zaprasza na audycje muzykalniające. Tym razem ROK w koncercie „Walentynki z ROK” towarzyszyć będzie wirtuoz gitary klasycznej Krzysztof Pelech. Audycje odbywają się w trzech edycjach wiekowych: dla uczniów szkół ponadpodstawowych (godz. 8.15, czas koncertu 60 min., wstęp 7 zł), dla uczniów szkół podstawowych (godz. 9.35, czas koncertu 45 min., wstęp 6 zł) i dla przedszkoli (godz. 10.40, czas koncertu 30 min., wstęp 5 zł).

➔ **Szare madonny i inne opowieści.** Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza do filii nr 1 (ul. Osiedłowa 9) na spotkanie autorskie z radomską pisarką Marią Guzik „Szare madonny i inne opowieści”. Maria Guzik – urodzona na Podkarpaciu od lat mieszka w Radomiu. Autorka takich książek jak: „Pielgrzym a buty”, „Pocztowym wagonem do Ameryki”, „Pogrzeb nogi dziadka i jego ideałów”, „Z pamiętnika dyslektyka”, „Zapiski spod myszki”, „Moje wspomnienia”. Zdobyła m.in. wyróżnienie w międzynarodowym konkursie literackim „Miłość niejedno ma imię”. Początek spotkania o godz. 17.30.

➔ **Koncert w Resursie.** Resursa Obywatelska zaprasza na drugi koncert eliminacyjny do Radomskiej Nagrody Muzycznej Kaziki 2020. Początek o godz. 18. Wstęp wolny.

➔ **Disco ponad wszystko.** Z okazji przypadającego w tym roku 40-lecia MOK „Amfiteatr” zaprasza na pierwszą z cyklu tematycznych dyskotek. Wyberzemy się w muzyczną i modową podróż przez cztery dekady – poczynając od lat 70. Początek o godz. 20 w Kawiarni Artystycznej. Na parkiecie królować będą m.in. takie hity jak „Night fever” Bee Gees, „One way ticket” Eruption, „I will survive” Glorii Gaynor, „Hot stuff” Donny Summer, ale także „Chodź, pomaluj mój świat” Dwa Plus Jeden czy „Kiedy byłem małym chłopcem” Breakoutu. Przebrania i stylizacje mile widziane! Bilety: 10 zł w przedsprzedaży, 15 zł w dniu dyskoteki na biletyna.pl i w kasie Amfiteatru (pon.-pt. w godz. 9-15). Liczba miejsc ograniczona.

Sobota, 8 lutego



➔ **Koncert Jana Kondraka.** O godz. 20 w ArtCafe (ul. Zeromskiego 56) rozpocznie koncert Jana Kondraka. Autor tekstów, kompozytor i wykonawca jest jednym z liderów piwnicy artystycznej Lubelska Federacja Bardów. Wstęp płatny.

Niedziela, 9 lutego

➔ **Wkręć się w teatr.** „Vovčok Movčok” (Wilczek Milczek) to zabawna, wzruszająca, a jednocześnie wprowadzająca w autentyczny świat flory i fauny Puszczy Białowieskiej opowieść o przyjaźni, miłości i wolności, okraszona muzyką na żywo, piosenkami i obrazami Puszczy. Zobaczymy ją w wykonaniu bielskich aktorów z Teatru Czrevo – Joanny Troc i Tomasza Taranty. Scenariusz autorstwa Dagmary Widanow – literatki oraz przewodniczki po Puszczy Białowieskiej, powstał na podstawie bajki Bogdana Dudko „Wilczek Milczek”. Spektakl wyreżyserował Tomasz Zadróżny – założyciel i kierownik Teatr BAZA w Warszawie. Bilety: normalne po 10 zł (dla 1 osoby), rodzinne (2 dorosłych + 3 dzieci) po 30 zł na biletyna.pl i w kasie Kuźnia Artystycznej. Na wydarzenie dostępne są także bilety zniżkowe



wyłącznie dla posiadaczy Karty Rodziny Osoby z Niepełnosprawnością. Kupując bilet, wybieracie godzinę spektaklu (10 lub 12). Liczba miejsc ograniczona. Miejsce: Kuźnia Artystyczna, ul. Daszyńskiego 5.

➔ **Wieczorek taneczny.** Dom Kultury „Idalin” zaprasza o godz. 17 na wieczorek taneczny w Klubie Seniora. Wstęp płatny.

Wtorek, 11 lutego

➔ **Retrospektacja 23 – „Szczęścia i słodczy kominiarz życzy!”.** Resursa Obywatelska zaprasza o godz. 18 na kolejne retrospektacje. To poświęcane będzie zawodowi, którego przedstawiciele na co dzień spotkać można w uniformach czarnych jak sadza. Kominiarze według powszechnie ugruntowanej tradycji przynoszą szczęście. O tym, skąd takie przekonanie się bierze, ilu kominiarzy pracowało w Radomiu w XIX i XX wieku, oraz wiele innych ciekawostek o tym zawodzie przedstawi Elżbieta Kwiecień – historyk regionalista, wieloletni pracownik działu



historii Muzeum im. Jacka Malczewskiego, autorka opracowań o historii miasta, w tym m.in. zarysu dziejów najstarszych radomskich zakładów fotograficznych. Podczas spotkania nie zabraknie także przedstawicieli współczesnych kominiarzy. Ile ciekawych i zaskakujących faktów związanych ze swym zawodem zdradzą – przekonamy się na spotkaniu.

Zawieszają kursy na ferie

Od poniedziałku, 10 lutego do piątku, 21 lutego nie będzie kursować linia 20.

„Dwudziestka”, jeżdżąca między pętami Malczew i Ustronie/ Radomskiego nie będzie kursować przez dwa tygodnie w związku z przerwą w nauce spowodowaną zimowymi feriami w szkołach.

Zawieszane będzie jednocześnie w tym okresie funkcjonowanie przystanków Grzebieniowa/ Źródłowa 01 i 02 (w obu kierunkach) oraz Ustronie/ Radomskiego 01 (przystanek końcowy).

Na pozostałych liniach miejskich nie będzie żadnych dodatkowych ograniczeń kursowania podczas ferii.

CT

Walentynki z orkiestrą

Tym razem Radomska Orkiestra Kameralna zaprasza w sobotę, 8 lutego na koncert walentynkowy w parze z mistrzem gitarowych brzmień Krzysztofem Pelechem.

„Chłopiec z gitarą byłby dla mnie parą...”, a szczególnie w walentynkowy wieczór. Gitara to niewątpliwie jeden z ukochanych przez melomanów instrumentów. I choć „wnuczka” lutni dosyć późno weszła na sale koncertowe, to dziś możemy zachwycić się doskonałymi kompozycjami zaaranżowanymi na ten instrument. „Walentynki z ROK” to okazja, aby wsłuchać się zarówno w urzekający aksamitny ton, jak i pełne pozytywnej energii dźwięki gitary.

Krzysztof Pelech należy do elity gitarzystów klasycznych na świecie. Zapraszają go do współpracy wybitni kompozytorzy i gitarzyści, nagrywał m.in. dla BBC, ma na koncie 16 płyt. Regularnie uczestniczy w prestiżowych festiwalach muzycznych o międzynarodowym zasięgu. Brał udział w 21 konkursach, spośród których był laureatem 16. W ankiecie Gitarowy Top, ogłoszonej przez fachowy magazyn muzyczny „Gitarra i Bas” Pelech został trzykrotnie wybrany najlepszym polskim gitarzystą klasycznym. Rocznie wykonuje ok. 60 koncertów – zarówno solowych, jak i z towarzyszeniem orkiestr kameralnych i symfonicznych. Jest pomysłodawcą i dyrektorem artystycznym odbywającego się od 1998 roku Wrocławskiego Festiwalu Gitarowego Gitara+, a także inicjatorem i szefem Letniego Festiwalu Gitary w Krzyżowej. Od 2005 roku prowadzi klasę gitary w Akademii Muzycznej w Bydgoszczy, gdzie uzyskał tytuł doktora sztuki.

Podczas sobotniego koncertu, który rozpocznie się o godz. 18, będziemy mogli usłyszeć m.in. utwór Rolanda Dyensa (1955-2016) „Tango en Skai”. Skaj to francuskie slangowe określenie imitacji skóry. W tym utworze tunezyjski gitarzysta odwołuje się do gauchos z Argentyny i południowej Brazylii, którzy są znani ze swoich charakterystycznych skórzanych ubrań. Stąd „Tango en Skai” to humorystyczne, krzykliwe podejście do tanga. Roland Dyens był jednym z najbardziej twórczych kompozytorów swojego pokolenia. Radomska Orkiestra Kameralna wraz z gitarzystą Krzysztofem Pelechem przedstawi również swoją interpretację jednego z koncertów Antonio Vivaldiego (1648-1741) – Koncert D-dur na gitarę i smyczki, a także utwór „Jeromita Linares” argentyńskiego kompozytora Carlosa Guastavino (1912-2000).

Wstęp płatny.

CT

Zabawa Gombrowiczem

Na premierową opowieść o miłości, która czasem przybiera formę chrobrliwej fascynacji drugim człowiekiem zaprasza w piątek, 7 lutego Teatr Powszechny „Tancerza” według Witolda Gombrowicza dla radomskich widzów przygotowała Kinga Dębska.



Fot. Piotr Nowakowski

Reżyserka i scenarzystka filmowa, autorka m.in. obsypanego nagrodami filmu „Moje córki krowy” zaznacza, że jej „Tancerz” nie jest prostym przeniesieniem na scenę opowiadania Gombrowicza „Tancerz mecenasa Kraykowskiego”. – To spektakl na podstawie tego tekstu, raczej taka zabawa Gombrowiczem – twierdzi Kinga Dębska. – I myślę, że on by pochwalil tę adaptację, on by się nią cieszył. Bo Gombrowicz był, jakbyśmy dzisiaj powiedzieli, jajcarzem; miał ogromne poczucie humoru. W każdym razie nasza interpretacja „Tancerza mecenasa Kraykowskiego” spodobała się żonie – Ricie Gombrowicz. My po prostu przekładamy Gombrowicza na współczesność, komentujemy go, nie dodając mu tej „gęby”, formy.

„Tancerz” Dębskiej jest spektaklem o miłości. – To jest temat, który nigdy się nie starzeje. Ten akurat tekst opowiada o miłości patologicznej, chorobliwej. O stalkerze, który po prostu zwariował na punkcie jednego człowieka – przypomina reżyserka. – I tak sobie myślę, że to jest bardzo współczesne, dobrze znane nam dzisiaj – w dobie celebrytów, w dobie mediów społecznościowych, które w ciągu jednej nocy z nikogo robią gwiazdę. Odważyłam się użyć starych piosenek Adama Astona i Hanki Ordonówny, w nowoczesnych aranżacjach, które do tekstu dopowiadają coś o miłości.

Tancerz jest stalkerem, który wklął mecenasa w sieć zależności i zastraszeń, żeby zyskać nad nim władzę, żeby według swojego widzimisię ułożyć mu życie, żeby mu stale towarzyszyć, nawet w postaci koźła ofiarnego. Stalker nie rozumie słowa

„nie”. Z butami wchodzi w świat mecenasa i skutecznie go demoluje.

Reżyserka radomskiej premiery przyznaje, że jej podejście do tekstu jest dość specyficzne, bo w „Tancerzu” nie ma głównej postaci. W spektaklu skupia się na tym, co się dzieje w głowie tancerza. – Jest oczywiście tancerz, czyli tenże stalker. Ale są także jego spersonifikowane myśli; one ze sobą dialogują – tłumaczy Kinga Dębska. – Zainspirował mnie tu, kiedyś oglądany, animowany film „W głowie się nie mieści”. Na poziomie dorosłego człowieka taki dialog myśli wydaje mi się dosyć fajnym pomysłem na to, żeby przedstawić, co nam się w głowie roi, kiedy rozmawiamy o uczuciach, kiedy po prostu coś czujemy.

Przedwojenne przeboje na nowo do „Tancerza” zaaranżował Łukasz Matuśczyk. Za choreografię odpowiada Anna Bosak, a za scenografię i kostiumy Natalia Kołodziej.

Przedwojenne przeboje na nowo do „Tancerza” zaaranżował Łukasz Matuśczyk. Za choreografię odpowiada Anna Bosak, a za scenografię i kostiumy Natalia Kołodziej.

Premiera na scenie kameralnej teatru dziś (piątek, 7 lutego) o godz. 19.

NIKA

BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25
Reklama „7 Dni”, Radio Rekord, CoZaDzien.pl, TV Dami
RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych
w windach i na klatkach schodowych; tel. 519 119 513,
reklama@radiorekord.pl

Redaktor naczelny Radomskiej Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała

Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarska
Dziennikarze: Rokszana Chalabry, Krzysztof Domagała, Adam Hildebrandt, Maciej Kwiatkowski, Milena Majewska, Michał Nowak, Marta Nowakowska, Dariusz Osiej, Katarzyna Skowron, Paweł Sochalski
Projekt graficzny: 7 Dni
Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń
Wydawca: Radomska Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom
Druk: PRINT PACK GROUP Sp. z o.o.; Kamień, ul. Radomska 2, 26-800 Białobrzegi

ISSN 1895-8451

Biuro reklamy • tygodnika „7 Dni” • Radia Rekord • portalu CoZaDzien.pl
• sieci radomskich ekranów LED • 875 tablic reklamowych w windach
i na klatkach schodowych

Daniel Marcula
daniel.marcula@gruparekord.pl
+48 519 119 513

RADOMSKA GRUPA MEDIOWA
ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom

Aukcja zakończona

Firma Mirbud ze Skierniewic przygotowuje projekt terminalu radomskiego lotniska, a potem go wybuduje.

W ubiegły piątek, po ponad ośmiu godzinach aukcji elektronicznej udało się wyłonić zwycięzcę przetargu na wykonanie w formule „Projektuj i wybuduj” budynku terminala na terenie lotniska w Radomiu, wraz z wyposażeniem i użytkowaniem.

Oferenci – firmy Mirbud, Budimex i Hochtief w ramach aukcji obniżyli proponowaną cenę. Najniższą kwotę 280 mln 499 tys. zł zaofertował Mirbud, i tym samym wyprzedził Budimex i Hochtief.

Dzięki aukcji udało się obniżyć kwotę, którą PPL planował przeznaczyć na tę inwestycję o 60 mln 45 tys. zł. PPL liczy, że podpisanie umowy nastąpi jeszcze w lutym, wówczas rozpoczęcie prac budowlanych będzie możliwe wraz z początkiem sezonu budowlanego.

Przypomnijmy: pierwsza aukcja internetowa, która miała wyłonić wykonawcę terminala, odbyła się przed Bożym Narodzeniem. Musiała zostać powtórzona, bo w jej trakcie wystąpiły problemy techniczne. Druga aukcja odbyła się 2 stycznia, ale powtórzenie aukcji zostało zaskarżone do Krajowej Izby Odwoławczej przez dwie firmy: Mirbud i Hochtief. KIO oba odwołania oddaliła. Wpłynęło jednak trzecie od firmy Budimex, które przez KIO zostało uwzględnione. W związku z tym PPL pod koniec stycznia ogłosił kolejną, trzecią aukcję.

Według zapowiedzi lotnisko ma być gotowe na sezon letni 2022.

GT

Medycyna pod lupą

Ważą się losy kierunku lekarskiego na Uniwersytecie Technologiczno-Humanistycznym. Polska Komisja Akredytacyjna wystawiła mu negatywną ocenę, podnosząc zwłaszcza brak prosektorium. Władze uczelni twierdzą, że budowa ma ruszyć jeszcze w tym roku.

● KATARZYNA SKOWRON

Kierunek lekarski działa na UTH od trzech lat, a teraz może zostać zamknięty. Czarne chmury nad medycyną zawisły w październiku ubiegłego roku, po negatywnej ocenie Polskiej Komisji Akredytacyjnej. PKA stwierdziła, że kierunek nie spełnia kryteriów w zakresie zajęć m.in. z fizjologii, anatomii prawidłowej, histologii czy chemii. Zdaniem PKA „nie zostały osiągnięte efekty kształcenia”, bo studentom nie zapewniono dostępu do prosektorium i odpowiedniego wyposażenia. Wówczas rektor UTH prof. Zbigniew Łukasik odpierał te zarzuty i tłumaczył, że „władze wiedziały, jakim potencjałem dysponuje radomska uczelnia”.

PEŁNA ANALIZA ZGROMADZONYCH DOWODÓW

W listopadzie ubiegłego roku Wydział Nauk Medycznych i Nauk o Zdrowiu był dodatkowo kontrolowany przez przedstawicieli Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego i Nauki. A decyzja w sprawie dalszego funkcjonowania kierunku lekarskiego miała zapaść na przełomie stycznia i lutego. Na razie jej nie ma.

Resort na pytanie, czy decyzja dotycząca kierunku lekarskiego w Radomiu faktycznie zapadła, nie udzielił jednoznacznej odpowiedzi. „W związku z wydaniem



Fot. Piotr Nowakowski/Bohemia

przez Polską Komisję Akredytacyjną negatywnej oceny jakości kształcenia, zbierane są dodatkowe materiały niezbędne do podjęcia w tej sprawie decyzji przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Trwa również analiza dokumentacji dotyczącej postępowania oceniającego przeprowadzonego przez PKA. W związku z przekazaniem przez Władze Uczelni dodatkowych wyjaśnień i materiałów odnoszących się do kierunku lekarskiego, MNiSW wystąpiło do Polskiej Komisji Akredytacyjnej o dokonanie ich oceny. Podjęcie decyzji, zgodnie z obowiązującymi przepisami, będzie zatem możliwe dopiero po uzyskaniu odpowiedzi i dokonaniu pełnej analizy zgromadzonych dowodów w przedmiotowej sprawie” – poinformowało nas ministerstwo.

NAUKA ANATOMII NA SERCU WOŁU

Zdaniem posła Marka Suskiego uczelnia wiedziała wcześniej o ministerialnej kontroli, a mimo to się do niej nie przygotowała należycie. – Musiałem się wstydić za to, co tam zobaczyliśmy – mówił

w programie „Punkt widzenia” TV Dami. – Wchodzimy na salę, a tu studenci bez fartuchów, wykładowca bez fartucha... No, nawet w rzeźni lepiej to wygląda. Nauka anatomii serca człowieka na sercu wołu... Nie chciałbym, żeby mi operację robił lekarz, który nie umie na ludzkim sercu operować.

Rzecznik UTH prof. Dariusz Trześniowski przyznaje, że brak fartuchów to było „zaniedbanie”. – Jednak normalną praktyką jest badanie anatomiczne serca wołu, które jest bardzo podobne do serca ludzkiego. Dostęp do ludzkich organów możliwy jest wyłącznie w prosektoriumach przyszpitalnych, więc wszystkie uczelnie świata muszą sięgać w codziennej praktyce dydaktycznej po substytuty – wyjaśnia prof. Trześniowski.

Poseł Suski przypomina, że o medycynę na UTH zabiegali nie tylko politycy, ale i uczelnia. – Przecież od początku było wiadomo, że kierunek jest dany trochę na wyrost, ale były zapewnienia, że uczelnia sobie poradzi – mówił. – Ze ten kierunek nie został zamknięty, to też jest nasza prośba do ministra – by dał UTH

szansę. Są plany; część rzeczy nawet została zrobiona. Być może w dwa, trzy miesiące zdołają wykonać wszystko. I być może uda się uratować ten kierunek.

CO Z BUDOWĄ PROSEKTORIUM?

Chodzi głównie o prosektorium. Na UTH go nie ma, ale są plany budowy. Uczelnia nawet znalazła firmę w Bydgoszczy, która wykona projekt. Została też wydana przez miasto decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji pod nazwą „zmiana sposobu użytkowania części pomieszczeń niskiego parteru skrzydła laboratoryjnego Wydziału Materiałoznawstwa, Technologii i Wzornictwa oraz części pomieszczeń Hali Technologicznej przyległej do budynku laboratoryjnego, na potrzeby Prosektorium Collegium Anatomicum”.

– Budowa collegium anatomicum to bardzo skomplikowana sprawa. Potrzebna jest firma posiadająca odpowiednie doświadczenie, odpowiednia kubatura budynku, pozwolenia na budowę. Koszt nie jest duży, ok. 7-8 mln zł, jednak procedury się przeciągnęły – wyjaśnia prof. Trześniowski. – Ponadto na ukończeniu jest najważniejsza inwestycja medyczna, czyli Centrum Naukowo-Badawcze, budowane z dotacji ministerialnej za 32 mln zł. Termin oddania inwestycji to czerwiec bieżącego roku. Budujemy również Centrum Symulacji Medycznej, też do oddania w tym roku.

Wiceprezydent Jerzy Zawodnik deklaruje, że władze miasta będą wspierać rozwój kierunku lekarskiego. – Jesteśmy gotowi praktycznie natychmiast przystąpić do rozpatrywania wniosku o wydanie pozwolenia na budowę. Na razie jednak taki wniosek nie wpłynął. Nie ma też projektu budowlanego. Kiedy te dokumenty do nas trafią, postępowanie w wydziale architektury nie potrwa nawet pół dnia dłużej niż to niezbędne – twierdzi.

REKLAMA

K M
STOMATOLOGIA

-stomatologia zachowawcza
-protetyka
-usuwanie ósemek

/KMstomatologia

ul. Kusocińskiego 21 lok.2
664 085 285
kmstomatologia@gmail.com
Sobota-Niedziela Zadzwon

MIEJSCE KTÓRE POKOCHASZ

BIURO SPRZEDAŻY:
RADOM, UL. LISTOPADOWA 5

48 377 08 77 osiedleidea.pl

GOTOWE DO ODBIORU

MIESZKANIA BEZCZYNszOWE

PRYWATNE OGRÓDY 78-91m²

NOWOPOWSTAJĄCE, DUŻE OSIEDLE

Aklamacja dla aklamacji

Kompozycja „Alleluja” Mikołaja z Radomia jest już oficjalnie hejnałem naszego miasta. Tak zdecydowali radni. Będzie go można usłyszeć codziennie z wieży ratuszowej.



Fot. archiwum osiedlenia

• IWONA KACZMARSKA

Utwór najwybitniejszego średniowiecznego kompozytora od kilkunastu lat odtwarzany jest w południe z wieży ratusza i podczas rozmaitych uroczystości. Na pomysł, by stał się oficjalnym hejnałem, wpadli członkowie Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Radomia. Sprawa stała się ostatnim posiedzeniu rady miejskiej.

Wiele miast jako znaki rozpoznawcze używa herbów, hejnałów, logotypów, hasel promocyjnych i innych symboli, które są z nimi jednoznacznie kojarzone i stanowią zarówno powód do dumy dla mieszkańców, jak i świadectwo wielkiej historii tych miast. I Radom, jako miasto królewskie, z pewnością zasługuje na to, aby mieć swój oficjalny hymn. I utwór „Alleluja” przez wiele lat był oprawą licznych uroczystości, m.in. rozpoczynał obchody Dni Radomia, był odtwarzany z ratuszowej wieży. Nigdy jednak nie został oficjalnie uznany przez radę miasta jako hymn Radomia – mówiła Ewa Czerwińska, przewodnicząca komisji kultury i promocji. – Dlatego uważam, że jako radni VIII kadencji mamy zaszczyt wpisać się w karty historii naszego miasta jako ci, którzy za chwilę przyjmą ten utwór do katalogu oficjalnych symboli Radomia i będą dbać o jego właściwe wykorzystanie i promocję. Dziękując Towarzystwu Miłośników Historii i Zabytków Radomia za cenną i trafną propozycję, proszę o przyjęcie projektu uchwały i tym samym usankcjonowanie prawne tego, co nieformalnie jako hymn, czy hejnał, miasta Radomia już funkcjonuje.

Adam Bocheński stwierdził, że to dobrze, iż rada chce uchwalić jeden

z symboli miasta. I zauważył, że hejnał powinien być odtwarzany np. przed rozpoczęciem posiedzeń rady miejskiej czy podczas ważnych dla miasta rocznic, wydarzeń – choćby 4 czerwca, w rocznicę wizyty papieża Jana Pawła II w naszym mieście albo 2 listopada, w rocznicę utworzenia Republiki Radomskiej. – Ale może kwestię symboli miejskich można byłoby załatwić kompleksowo? Bo od kilkunastu lat przetacza się przez miasto dyskusja na temat herbu czy flagi Radomia – zastanawiał się.

Wątpliwości, czy to dobry moment na uchwalenie tylko hejnału, miała przewodnicząca RM Kinga Bogusz. – Jest wola, jest chęć opracowania całej symboliki Radomia. Miał nawet powstać specjalny zespół – mówiła. – Dlaczego więc przystępujemy do uchwalania hejnału teraz, zanim ta komisja powstała?

Kinga Bogusz chciała, by swoje zdanie na temat utworu Mikołaja z Radomia jako miejskiego hejnału wyrazili, obecni akurat na sesji, Karol Semik, wiceprezydent odpowiedzialny za kulturę i Sebastian Równy, dyrektor wydziału kultury UM.

– To najlepszy wybór – stwierdził Równy. – Nie ma przeciwwskazań, by przyjąć hejnał teraz i włączyć go w system symboli miejskich, kiedy już powstanie. Ustalanie herbu czy wyglądu flagi może potrwać rok albo dłużej. W tym czasie moglibyśmy już ćwiczyć używanie hejnału.

Dyrektor wydziału kultury przypomniał, że od ćwierć wieku „Alleluja” rozpoczyna Międzynarodowe Festiwale Muzyki Dawnej i widzowie, słysząc pierwsze takty, zawsze wstają.

Wiceprezydent Semik zauważył, że proponowany na hejnał utwór jest trudny, więc jak byliby ze śpiewaniem? Poza tym hejnał powinien być radosny i wiceprezydent miał wątpliwości, czy ten wymóg spełnia „Alleluja” (hebr. wychwalajcie Jahwe/Boga).

Dariusz Wójcik, przewodniczący klubu radnych PiS stwierdził, że hejnał przyjąć należy teraz, bo kwestia ustalenia pozostałych symboli miejskich, zwłaszcza herbu, „będzie trwała długo”. – Bo z herbem chodzi o to, żeby wyrzucić z niego herb papieski. Wszyscy pamiętamy, jak to było, jak herb Radomia był przyjmowany. A kiedy my z prezydentem Andrzejem Kosztowniakiem byliśmy u biskupa Materskiego, to on nas prosił, żebyśmy jako radomianie pilnowali, by nikt herbu papieskiego z herbu Radomia nie ważył się wyrzucić – powiedział.

W głosowaniu za przyjęciem utworu Mikołaja z Radomia jako hejnału głosowało 25 radnych, nikt nie był przeciw i nikt nie wstrzymał się od głosu.

Świetlna nagroda

Radom po raz czwarty został świetlną stolicą Mazowsza. Dzięki temu organizacje pozarządowe dostaną sprzęt AGD.

„Świeć się z Energa” to charytatywna akcja Grupy Energa. Miasta walczą tu nie tylko o miano aglomeracji mającej najpiękniejsze zimowe iluminacje, ale także o pomoc dla potrzebujących mieszkańców. Zwycięzca, oprócz tytułu Świetlnej Stolicy Polski, otrzymuje nagrody o wartości 50 tys. zł, do pozostałych finalistów trafia wsparcie o wartości 10 tys. zł.

Największą liczbę głosów tym razem zgromadziło Bielsko-Biała, tym samym wygrywając plebiscyt i zdobywając tytuł Świetlnej Stolicy Polski. Drugi był Zamość, a trzeci Rzeszów. Radom, który

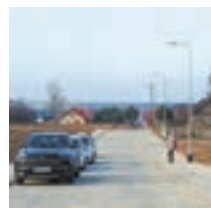
wcześniej wygrał plebiscyt na Mazowszu, w ogólnopolskim finale zajął ostatecznie 13. miejsce. Tym samym po raz czwarty trafi do naszego miasta sprzęt AGD o wartości 10 tys. zł. Dzięki zaangażowaniu mieszkańców w głosowanie nowoczesne urządzenia otrzymają organizacje pozarządowe działające na terenie miasta.

W tegorocznym plebiscycie wzięło udział 175 miast; oddano w nim ponad 67 tys. głosów.

CT

Ulica gotowa

Zakończyła się budowa ul. Marcellego Karczemnego na osiedlu Akademickim.



Fot. m.ark.pl

oświetlenie. Nowa jezdnia stanowi dojazd do kilkunastu posesji, a w przyszłości może zostać przedłużona.

Budowa ul. Karczemnego była prowadzona w ramach tzw. zadań czynowych, współfinansowanych przez zainteresowanych mieszkańców przyległych posesji. Powstał tam łącznik biegnący od ul. Lutosławskiego i fragment między

kilkunastoma posesjami przy końcówce ul. Karczemnego. Zarówno jezdnia, jak i chodniki zostały wykonane z betonowej kostki. Powstały również zjazdy do kilkunastu posesji.

Na całym osiedlu domów jednorodzinnych obowiązuje obecnie strefa ograniczonej prędkości Tempo 30. Oznacza to, że na skrzyżowaniach pierwszeństwo mają pojazdy nadjeżdżające z prawej strony.

Investycja zaczęła się we wrześniu 2019 roku i zgodnie z zapisami w umowie skończyła się na początku stycznia tego roku. Wykonawcą prac była radomska firma Interbud. Budowa kosztowała prawie 821 tys. zł.

CT

REKLAMA

Spółtem Radom

 <p>3,39 1kg/13,56zł</p>	 <p>18,59</p>	 <p>3,99 11/9,50zł</p>
 <p>4,99 1kg/24,95zł</p>	 <p>18,99</p>	 <p>16,99</p>

PROMOCJA OD 27.01 DO 08.02.2020R

REKLAMA

Czarno Białe
SPRZĄTANIE PROFESJONALNE

KOMPLEKSOWE USŁUGI SPRZĄTAJĄCE

BIURA, SZKOŁY, ZAKŁADY PRODUKCYJNE, PLACÓWKI MEDYCZNE.

Zadzwoń ☎ 663-989-073 i 603-192-520

Powstanie boisko

Publiczna Szkoła Podstawowa nr 17 przy Ul. Czarnoleskiej będzie miała nowe boisko.

Miasto ogłosiło przetarg na budowę. Boisko ma mieć wymiary 44 x 24 m, poliuretanową nawierzchnię i oświetlenie. Wykonawca będzie miał też za zadanie wyposażyć obiekt w niezbędne urządzenia sportowe.

Na oferty magistrat czeka do 17 lutego. Zwycięzca przetargu będzie miał na wykonanie prac pięć miesięcy.

To projekt realizowany w ramach Budżetu Obywatelskiego 2020. Zwyciężył w kategorii projektów instytucjonalnych.

GT

Ojciec i syn zatrzymani

Policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn: 19-latkę za posiadanie narkotyków, a jego ojca za znieważenie policjantów.

– W ostatnich dniach policjanci zwalczający przestępczość narkotykową ustalili, że 19-letni mieszkaniec Radomia może posiadać narkotyki. Po przeszukaniu mieszkania policjanci zabezpieczyli m.in. 40 gramów marihuany i pieniądze. Zarówno 19-latek, jak i jego ojciec byli agresywni wobec policjantów i nie wykonywali ich poleceń – informuje Justyna Leszczyńska, rzeczniczka prasowa Komendy Miejskiej Policji w Radomiu.

Obaj zostali zatrzymani i trafili do policyjnej celi. 19-latek odpowie za posiadanie środków odurzających i znieważenie funkcjonariuszy, natomiast jego 57-letni ojciec usłyszał zarzuty znieważenia policjantów i naruszenia ich nietykalności cielesnej. Wobec zatrzymanych zastosowano policyjne dozory.

GT

Szpitaly przygotowane

Choć w Radomiu nie odnotowano żadnego przypadku koronawirusa, lecznice zadbały o szczególne zabezpieczenie i szkolenie personelu.

– Systematycznie robimy spotkania z personelem i kierownikami każdego oddziału, z kierownikami izby przyjęć i SOR-u, informując, na co mają zwracać uwagę, na jakie objawy, o co pytać pacjentów – mówi Ewa Gołonka, naczelna pielęgniarka Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego.

Lecznica na Józefowie jest wyposażony w większą niż zwykle liczbę masek z filtrami, fartuchów jednorazowych czy specjalistycznych kombinezonów.

Podobnie przygotowany jest Radomski Szpital Specjalistyczny. Ponadto lecznica wprowadziła, czasowo, ograniczenia dotyczące odwiedzin pacjentów. I nie chodzi jedynie o obawę przed koronawirusem, ale także o sezon grypy, w centrum którego jesteśmy.

Szpitaly zalecają, by zatykać usta podczas kaszlu, jednorazowe chusteczki wyrzucać od razu po użyciu, a także często i dokładnie myć ręce.

RGH

Amfiteatr poczeka?

Żadna z koncepcji przebudowy amfiteatru nadesłanych na konkurs nie spełniła oczekiwań organizatorów. Pierwszej nagrody więc nie przyznano. – To rozstrzygnięcie nie zamyka rozdziału związanego z rozbudową Amfiteatru – stwierdza enigmatycznie wiceprezydent Katarzyna Kalinowska.



Fot. Piotr Nowakowski, koncepcje UM Radom

● KATARZYNA SKOWRON

Na ogłoszony przez miasto konkurs na koncepcję przebudowy i rozbudowy obiektów Miejskiego Ośrodka Kultury „Amfiteatr” wpłynęło osiem prac. Sąd konkursowy nie przyznał pierwszej nagrody. – Nie znaleźliśmy pracy, którą moglibyśmy zarekomendować inwestorowi do realizacji. Większość proponowała wyłącznie rozbudowę, przebudowę lub zupełnie nową kubaturę w miejsce starej i w zasadzie nie rozwiązywała jednej z najważniejszych kwestii, czyli zadasz-

nia, a jest to największy problem techniczny przy tym przedsięwzięciu. Dlatego też zdecydowaliśmy, że nie przyznamy pierwszej nagrody – tłumaczy Wojciech Gęsiak, przewodniczący sądu konkursowego.

Drugą nagrodę, w wysokości 10 tys. zł, zdobyła koncepcja przygotowana przez Biuro Architektoniczne Limba Eko z Krakowa, a trzecią – i nagrodę w wysokości 5 tys. zł – firma ENONE Architektura i Design Rafała Sokołowskiego z Pabianic. Ponadto sąd konkursowy wyróżnił dwie prace – jedną, przygotowaną przez Laboratorium Architektury z Ka-

towic i drugą, autorstwa firmy MAG Architekci z Warszawy.

Chcieliśmy się dowiedzieć, co dalej z inwestycją. Czy miasto ogłosi drugi konkurs, czy mimo pozytywnej koncepcji modernizacji MOK „Amfiteatr” zleci Miejskiej Pracowni Urbanistycznej? – Rozstrzygnięcie konkursu nie zamyka rozdziału związanego z rozbudową Amfiteatru. Mamy świadomość, że taka placówka kulturalna jest miastu bardzo potrzebna i cały czas będziemy pracować nad kwestią koncepcyjną – stwierdziła wiceprezydent Katarzyna Kalinowska.

Przypomnijmy: zadaniem projektantów było opracowanie koncepcji przebudowy widowni, sceny i budynku MOK „Amfiteatr”. Widownia miała mieć 4,5 tys. miejsc siedzących, całość zadaszona. Projektanci powinni uwzględnić także potrzebę budowy punktów gastronomicznych, toalet i miejsc dla wozów transmisyjnych. Z kolei w budynku MOK-u miasto chciało mieć garderoby dla artystów, a także magazyny i pomieszczenia administracyjne. Miała też powstać sala widowiskowa na 300 miejsc oraz kawiarnia.

Każdy może zgłosić pomysł

Od 15 lutego będzie można zgłaszać projekty do budżetu obywatelskiego na przyszły rok. Tym razem do podziału jest aż 6,2 mln zł.

Zgodnie z ostatnimi zapisami w ustawie o samorządzie gminnym każda gmina na budżet obywatelski musi przeznaczać 0,5 proc. wydatków gminy wykazanych w ostatnim sprawozdaniu z wykonania budżetu. W BO 2020 radomianie mieli na swoje projekty 5,8 mln zł, a w BO 2021 pieniędzy będzie jeszcze więcej – 6,2 mln zł.

Nic się nie zmieniło w przypadku podziału na kategorie – są trzy ze względu na wartość i jedna ze względu na instytucjonalny charakter projektów. W przypadku projektów do 50 tys. zł włącznie całkowita kwota przeznaczona na tę kategorię to 900 tys. zł; na projekty między 50 a 400 tys. zł i na te powyżej 400 tys. zł miasto przeznacza po 2,1 mln zł. Z kolei projekty instytucjonalne pochłonię 1,1 mln zł.

Propozycje do budżetu obywatelskiego może zgłosić każdy mieszkaniec Radomia – przez stronę internetową www.konsultacje.radom.pl, na której do pobrania jest formularz zgłaszania projektów albo w punktach stałych: Biurowo Obsługi Mieszkańca Urzędu Miejskiego (ul. Kilińskiego 30, pok. 19, w godz. 7.30-16.30),

Biurowo Rady Miejskiej (Rynek 1, ratusz, w godz. 7.30-15.30), Centrum Organizacji Pozarządowych (ul. Struga 1, w godz. 7.30-19), referacie komunikacji społecznej Wydziału Komunikacji Społecznej, Promocji Miasta i Turystyki UM (ul. Żeromskiego 53, pok. 104, w godz. 7.30-15.30) i w Centrum Informacji Turystycznej (ul. Rwańska 16, w godz. 8-16). Wnioski będą przyjmowane także w punktach mobilnych; harmonogram zostanie opublikowany w najbliższym czasie.

Wnioski do budżetu można składać do 1 marca. Do 26 maja prezydent ma poinformować, które projekty zostaną poddane pod głosowanie; wtedy też dowiemy się o zasadach głosowania i dostaniemy wykaz miejsc, w których się ono odbędzie. Między 1 a 21 czerwca zaplanowano głosowanie – w wyznaczonych miejscach oraz mobilnych punktach głosowania i na stronie internetowej www.konsultacje.radom.pl. Do 20 lipca natomiast potrwa liczenie głosów. Po tej dacie dowiemy się, które pomysły zdobyły najwięcej głosów i będą realizowane w 2021 roku.

GT

Kasacji nie będzie

Naczelny Sąd Administracyjny nie zajmie się kwestią nieudzielenia absolutorium prezydentowi Radomia. Radni zdecydowali, że nie będą się odwoływać od wyroku WSA w tej sprawie.

Przypomnijmy: w czerwcu ubiegłego roku głosami radnych Prawa i Sprawiedliwości Radosław Witkowski nie otrzymał absolutorium za wykonanie budżetu miasta w 2018. I to mimo pozytywnej opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej. PiS głosował przeciwko udzieleniu absolutorium, wskazując, że prezydent nie dopełnił wykonania kilku kluczowych dla miasta inwestycji. W lipcu uchwałę unieważniła RIO. „Z analizy protokołu wynika, że kolejne wypowiedzi sprawozdały się do zwrócenia uwagi na zmiany, jakie były dokonywane w trakcie roku w uchwale budżetowej. (...) bez przedstawienia konkretnych przykładów” – czytamy w uzasadnieniu decyzji RIO. – „Kolegium Izby podkreśla, że zmiany te są następstwem różnych okoliczności i jeśli miałyby być związane z nieprawidłowym działaniem organu wykonawczego, to Rada powinna wykaazać, tym bardziej, że dokonane zmiany zostały przyjęte w drodze głosowania przez Radę Miasta. Można zatem przyjąć, że Organ stanowiący, miał w toku realizacji budżetu wiedzę co do stopnia tej realizacji i występowania okoliczności uzasadniających celowość dokonania zmian”. W tej sytuacji radni mogli albo podjąć nową uchwałę absolutoryjną, albo zaskarżyć decyzję RIO do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Zdecydowali się w sierpniu na tę drugą

drogę. A w grudniu WSA podzielił zdanie RIO – radni powinni byli udzielić prezydentowi absolutorium za wykonanie budżetu, bo ten budżet – o czym świadczą wszystkie wskaźniki – wykonany został bardzo dobrze. Od wyroku WSA rada mogła się odwołać do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Na poniedziałkową sesję radni dostali projekt uchwały w sprawie niekierowania skargi kasacyjnej do NSA. – Tak został sformułowany tytuł uchwały, ale każdy z radnych będzie wiedział, jak ma zagłosować – zaznaczył Łukasz Podlewski, przewodniczący komisji rewizyjnej i wnioskodawca.

Żeby pomóc radzie w podjęciu decyzji – jak sama zaznaczyła – Marta Michalska-Wilk, przewodnicząca klubu radnych KO przytoczyła obszerny fragment uzasadnienia wyroku WSA, który „nie znalazł przesłanek” do nieudzielenia absolutorium Witkowskiemu.

– Żaden sąd nie będzie mi mówił, jak mam głosować – zaperzył się Dariusz Wójcik, przewodniczący klubu radnych PiS. – Czy się odwołamy do sądu, czy nie, to nie zmienia faktu, że absolutorium nie zostało udzielone.

Za niekierowaniem skargi do NSA głosowało 11 radnych, siedmiu było przeciw, a ośmiu wstrzymało się od głosu.

NIKA

Ach, co to był za bal...

Tłumy fantastycznie ubranych ludzi i nietuzinkowe, przepyszne menu, ale przede wszystkim szczytny cel – pomoc najmłodszym radomianom. W sobotę Hotel Karo gościł ludzi o wielkich i szczodrych sercach na balu charytatywnym. Zebrane pieniądze trafią do oddziałów dziecięcych Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego w Radomiu.



na pomoc oddziałom dziecięcym w sumie 160 tys. 500 zł.

REKORDOWY WYNIK

NIESAMOWITE ZAANGAŻOWANIE LUDZI

– Widzę jedno, niesamowite zaangażowanie ludzi w pomoc drugiemu człowiekowi. Wiem, że temat jest dość tkliwy, bo chodzi o dzieci, ale od tego leczenie w szpitalu zaczynamy. Opieka nad noworodkiem wymaga dużych nakładów i wiedzy, i sprzętu. Ten sprzęt rewelacyjnie pomaga dzieciakom, skraca okres pobytu w szpitalu. I ci maleńcy być może wyrosną na wielkich ludzi, którzy tak jak tu obecni będą pomagać nowemu pokoleniu – mówi Tomasz Skura, prezes MSS.

Gościem specjalnym balu była aktorka, piosenkarka i prawniczka Joanna Jabłczyńska. – Na licytację chciałam przekazać swoją książkę, a właściwie wywiad-rzekę ze mną. Przyznam jednak, że po pierwszej części licytacji, kiedy zobaczyłam, jak astronomiczne sumy są tu dzisiaj licytowane, postanowiłam wymyślić coś wyjątkowego. Coś, co rzeczywiście skłoniłoby licytujących do tego, żeby tak wysokie kwoty osiągnąć. I wystawiłam oprócz książki wizytę za kulisami serialu „Na Wspólnej”. Suma była zaskakująca i ogromna jak dla mnie – mówiła aktorka.

Wizyta na planie serialu „Na Wspólnej” z Joanną Jabłczyńską została wylicytowana za 25 tys. zł.

● MILENA MAJEWSKA

Organizatorami balu charytatywnego byli: Radomska Grupa Mediowa, fundacja Lepsza Jakość Życia, Hotel Karo, Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego i Mazowiecki Szpital Specjalistyczny. Fundacja została powołana do życia w 2015 roku. Jej misją jest inicjowanie i wspieranie wszelkich działań służących rozwojowi inteligentnych systemów podnoszących jakość życia społeczeństwa. – Zgodnie z nazwą naszej fundacji chcemy podnosić jakość życia również młodych pacjentów radomskich szpitali – mówi Konrad Grzeszczyk, założyciel fundacji.

Z JAK NAJLEPSZYM SPRZĘTEM

Bal charytatywny to nie tylko okazja do zasmakowania popisowych dań znanych szefów kuchni, przygotowanych

z największą starannością specjalnie na ten jeden wieczór. W trakcie kolacji była niepowtarzalna możliwość wylicytowania cennych przedmiotów, przekazanych m.in. przez sportowców, artystów, polityków czy koneserów sztuki. – Staramy się pomóc najmłodszym radomianom, którzy mają problemy ze zdrowiem. Uprzejmie im czas, który muszą spędzić w szpitalu, żeby im było jak najłatwiej. Żeby mogli dochodzić do zdrowia w jak najlepszych warunkach, z jak najlepszym sprzętem – mówi prezes Radomskiej Grupy Mediowej Rafał Tatarek.

HOJNI LICYTUJĄCY

Kiedy po pierwszych daniach ruszyła licytacja, od razu było wiadomo, że zaproszeni goście są hojni i gotowi do przekazania jak największej kwoty szpitalowi. Koszulka z podpisem międzynarodowej gwiazdy futbolu – Roberta Lewandow-

skiego została wylicytowana za 44 tys. zł. To był dobry start, a potem było jeszcze bardziej ekscytująco. Zwłaszcza, że licytujący często „oddawali” zakupiony przedmiot do ponownej licytacji i druga w kolejności osoba też przekazywała oferowane środki. Na licytację trafiło m.in. zwiedzanie siedziby Parlamentu Europejskiego z europosełem Adamem Bielanem; poszło za 41 tys. zł. Za koszulkę mistrza skoków narciarskich – Kamila Stocha zapłacono 31 tys., za sukienkę tenisową Agnieszki Radwańskiej 16 tys., a za prezent od pary prezydenckiej 21 tys. Lekcję gotowania z Tomaszem Jakubakiem – jednym z szefów kuchni serwujących sobotnią kolację wylicytowano za 26 tys., a koszulkę i gadżety od Rafała Sonika, kierowcy rajdowego i przedsiębiorcy za 25 tys. zł. To tylko niektóre przedmioty licytacji, której wyniki przerosły największe oczekiwania organizatorów. Najhojniejsi licytujący przekazali





Jest taka ulica w Radomiu

Kilkudziesięciu patronów radomskich ulic i placów to osoby wielce dla Radomia – jego historii, życia politycznego, gospodarki, kultury – zasłużone. W wielu przypadkach jest jednak tak, że dowiadujemy się, kim byli, w momencie nazwania ich imieniem ulicy, a potem o ich wyjątkowości zapominamy.

Ulica Romana

Szczawińskiego

Osiedle Akademickie

Między ul. Stanisława Żółkiewskiego a ul. Adama Rapackiego

Syn Józefa i Marii z Helbrechtów urodził się 14 marca 1885 roku w miejscowości Bzin (dziś dzielnica Skarżyska-Kamiennej). W latach 1896-1904 uczył się w rosyjskim gimnazjum rządowym w Kielcach, gdzie uzyskał maturę. Od 1904 do 1909 studiował prawo na Uniwersytecie Warszawskim. Jeszcze jako student wstąpił do Związku Młodzieży Socjalistycznej i PPS. Z ramienia tej partii prowadził agitację socjalistyczną wśród robotników i chłopów w powiecie radomskim i kozienickim.

Miasta Radomia. Po ustąpieniu z miasta Rosjan był przez pewien czas komendantem Straży Ogniowej Ochotniczej, a w sierpniu 1915 roku wszedł w skład Komisji Szkolnej Ziemi Radomskiej. Z ramienia PPS zakładał w podradomskich wsiach koła Związku Chłopskiego i PSL, a w Radomiu Klub Narodowy. Był członkiem Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS (1916-18) i czołowym działaczem Wydziału Narodowego Radomskiego, reprezentując go w Centralnym Komitecie Narodowym (1916-17).



Fot. Piotr Nowakowski / BobiMedia

Po studiach Roman Szczawiński zamieszkał w Radomiu. Odbił aplikację adwokacką przy Sądzie Okręgowym, a po trzech latach został pomocnikiem adwokata przysięgłego. We wrześniu 1916 mianowany adwokatem przysięgłym. W czasie I wojny światowej prowadził praktykę adwokacką w Radomiu i Białobrzegach.

Był mocno zaangażowany w działania niepodległościowe. Należał do Związku Strzeleckiego, a od listopada 1914 do sierpnia 1915 był sekretarzem, a potem skarbnikiem Komitetu Obywatelskiego

Był Szczawiński w tym okresie nie tylko prawnikiem i działaczem niepodległościowym. Od 1915 roku uczył łaciny w Miejskiej Szkole Handlowej męskiej, a także historii i geografii w szkole zawodowej w Białobrzegach. Pisał też artykuły do radomskiego tygodnika „Unia”.

1 listopada 1918 roku Roman Szczawiński wszedł w skład tzw. Komitetu Pięciu, powołanego do przejęcia władzy w mieście z rąk okupanta austriackiego; odpowiadał w nim za aprowizację i zatrudnienie. Po rozwiązaniu komitetu kierował Zarządem Aprowizacji w Ko-

misariacie Ludowym (Rządu) na powiat radomski.

Po odzyskaniu niepodległości Szczawiński nadal prowadził praktykę adwokacką; był też radcą prawnym radomskiej Okręgowej Dyrekcji Kolei Państwowych (1919-26), a potem radcą prawnym w Magistracie m. Radomia (1927-30 i 1938-1939). Dyrektor w Towarzystwie Kredytowym m. Radomia, a później przez jego Dyrekcji. Współzałożyciel Związku Zawodowego Kolarzy. Należał do ściśle kierownictwa PPS w Radomiu. Szczawiński działał także w Towarzystwie Uniwersytetu Robotniczego i Organizacji Młodzieży TUR, wykładał na kursach partyjnych i oświatowych.

W maju 1926 poparł wraz z OKR PPS zamach stanu Józefa Piłsudskiego i przez pewien czas, po usunięciu starosty, był mężem zaufania w starostwie. Od 1927 wraz z całą PPS przeszedł do opozycji wobec sanacji; bronił w sądach członków tej opozycji.

W 1919 roku Roman Szczawiński został wybrany do Rady Miasta Radomia, ale nie przyjął mandatu. Od września 1919 do marca 1921 był ławnikiem magistratu. Radnym był w latach 1934-39. W grudniu 1934 został prezydentem Radomia. Za jego prezydentury rozpoczęto m.in. budowę domów robotniczych przy ul. Struga, szkoły na Glinicach, wiaduktu kolejowego w ul. Słowackiego. W marcu 1938 prezydentem ponownie został Józef Grzeczmarowski, a Szczawiński wrócił do pracy radcy prawnego w magistracie.

Wybrany radnym w 1939 roku, nie przyjął mandatu. Po wybuchu II wojny światowej pracował w Komitecie Samopomocy Społecznej, działał w PPS-WRN, współtworzył Gwardię Ludową PPS, wydawał podziemny biuletyn. W lutym 1942 roku został aresztowany wraz z synem Mieczysławem i synową Wandą. Z radomskiego więzienia trafił do Auschwitz. Zmarł w obozie na początku października 1942 roku.

Miejska Rada Narodowa imię Romana Szczawińskiego nadała ulicy na osiedlu Akademickim 28 czerwca 1989 roku.

NIKA

Korzystałam z informacji zawartych w artykule Piotra A. Tusińskiego „Radomscy przewodnicy na szlakach ku niepodległości. Sylwetki lokalnych przywódców z roku 1918”, który ukazał się w książce „Radomian drogi do niepodległości” pod red. Dariusza Kupisza, Radom 2018

Spacerkiem po mieście

Klinika ginekologiczno-położnicza doktora Feliksa Żabnera



Fot. Piotr Nowakowski / BobiMedia

Budowę na rogu obecnych ulic Traugutta i Moniuszki rozpoczęto w listopadzie 1932 roku. Początkowo dr Żabner chciał mieć budynek dwupiętrowy (i taki zaczęto wznosić), ale w ciągu dwóch lat zmienił plany. Jednopiętrowy obiekt zaprojektował znany radomski architekt Alfons Pinno. To przykład streamline'u – odmiany modernizmu, która czerpała inspirację z przemysłu lotniczego, kolejowego i stoczniowego. Streamline hołdował prędkości, jako „istocie współczesności”, więc stosowano aerodynamiczne kształty łzy i owalu. Jego ideą było ukrywanie funkcjonalnej części produktu pod warstwą blachy lub termoutwardzalnego bakelitu. W budynku dla dr. Żabnera Pinno zaproponował balkon w formie mostka kapitańskiego i barierki balkonów jak poręcze na statkach.

To właśnie styl zdecydował, że w styczniu 2013 roku dawna klinika dr. Żabnera została wpisana do rejestru zabytków. „Budynek jest jedynym na południowym Mazowszu przykładem architektury streamlinu. Stanowi ważny, rozpoznawalny element przestrzenny w układzie urbanistyczno-architektonicznym Radomia” – napisano w uzasadnieniu wpisu.

Budynek był gotowy w 1935 roku – najpierw mieszkanie na piętrze, potem lecznica na parterze. Klinika dysponowała 25 łózkami. Po wybuchu II wojny światowej szpital zamknięto, a budynek zabrali Niemcy. Urządzili w nim Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Gubernatora Dystryktu Radomskiego.

Dr Feliks Żabner w 1942 roku został aresztowany przez gestapo i zginął w radomskim więzieniu.

Po wojnie przy ul. Traugutta mieścił się sąd i prokuratura wojskowa. W 1947 roku budynek kupił Kościół Adwentystów Dnia Siódmego. Przez lata odbywały się tu nie tylko nabożeństwa, ale także koncerty, odczyty i akcje społeczne. Część budynku od strony ul. Moniuszki wykorzystywało miasto – na poradnię okulistyczną w latach pięćdziesiątych czy na poradnię międzyszkolną prowadzoną przez dr Wandę Pabisiak w latach sześćdziesiątych. W latach dziewięćdziesiątych otwarto tu sklep ze zdrową żywnością, był też punkt wyrobu pieczonek.

Adwentyści sprzedali nieruchomość pod koniec 2008 roku. W marcu 2009, po remoncie obiektu, wprowadziła się redakcja radomskiej „Gazety Wyborczej”. Część pomieszczeń przypadła prywatnej szkole. W maju 2017 „GW” się wyprowadziła, a jej część budynku zajęła szkoła.

NIKA

Korzystałam z informacji zawartych na stronie radomskimodernizm.pl

REKLAMA

MIRAT
SALON OŚWIETLENIOWY

PRZYMIERZALNIA
ŻYRANDOLI



- wybierasz 3
- przymierzasz w domu
- te, które Ci nie pasują, oddajesz

RADOM, ul. TORUŃSKA 9

TEL. (48) 363 65 40 mirat.com.pl

SMACZNEGO



MUFFINKI MARCHEWKOWE

SKŁADNIKI

- 60 g mąki pszennej
- 75 g mąki orkiszowej
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia
- 0,5 łyżeczki cynamonu
- 125 g jogurtu naturalnego
- 1 duża marchew
- 1 małe jabłko
- 2 jajka
- 2 łyżki miodu
- szczypta gałki muszkatołowej i kardamonu

PRZYGOTOWANIE

Składniki mokre (jogurt, jajka, miód, startą marchewkę) dokładnie wymieszać w jednym naczyniu. W drugiej misce połączyć mąki, proszek do pieczenia i przyprawy. Składniki mokre dodać do suchych i wymieszać tylko do połączenia. Jabłko obrać i pokroić w drobną kostkę. Wymieszać lekko z ciastem. Foremki na muffiny napełnić do 3/4 wysokości. Piec w 180 st. ok. 15 minut, do suchego patyczka.



MINI SHISH KEBAB Z INDYKA Z WARZYWAMI I SOSEM JOGURTOWYM

SKŁADNIKI

- 200 g mielonego mięsa z udźca indyka
- 1 marchewka
- 0,5 cukinii
- 0,5 suchej bułki (kajzerki)
- 1 jajko
- 0,5 szkl. jogurtu naturalnego
- 1 łyżeczka kminu rzymskiego
- 0,5 łyżeczki mielonej kolendry
- 1 ząbek czosnku
- 1 łyżka posiekanego koperku
- szczypta ziół prowansalskich
- sól sodowo-potasowa, pieprz

PRZYGOTOWANIE

Bułkę namocz w przegotowanej wodzie, aż cała nasiąknie, następnie odciśnij ją w dłoniach i włóż do miski. Do tej samej miski włóż zmielone mięso, wbij jajko i wsymp kmin, kolendrę, sól i pieprz. Wyrób mięso, aż całość składników się dobrze połączy. Powstałą masę podziel na 4 równe porcje i przy pomocy dłoni formuj kotleciki w kształcie walca. Następnie nabij je na patyczki do szaszłyków. Tak przygotowane kebaby włóż do rozgrzanego do 180 st piekarnika na 15-20 minut. W czasie kiedy kebab jest w piecu, wykonaj wstążki marchewki i cukinii przy pomocy obieraczki do warzyw. Tak przygotowane wstążki gotuj ok. 1 minutę we wrzątku. Gotowe warzywa ułóż na talerzu, posypując delikatnie ziołami i solą. Na tym ułóż upieczone kebaby, a całość polej jogurtem wymieszany z koperkiem i posiekanym czosnkiem.

Jak rozruszać umysł?

Od niepamiętnych czasów ludzie starają się poprawić swoje zdolności fizyczne. Warto jednak pamiętać, że oprócz mięśni jest jeszcze umysł, który także powinno się trenować. Na co więc czekasz?

Istnieje wiele ćwiczeń, które sukcesywnie mogą powiększać zdolności twojego umysłu i poprawić pięć jego głównych funkcji: zapamiętywanie, uwagę, język oraz umiejętności wizualno-prze-strzenne i wykonawcze. Bardzo ważne jest ćwiczenie wszystkich pięciu dziedzin, by umysł i myślenie były ostre jak brzytwa. W szkole i na studiach sprawny umysł jest na wagę złota.

Oto pięć ćwiczeń, które pomogą ci wytrenować umysł.

PAMIĘĆ

Pamięć pełni kluczową rolę we wszystkich działaniach poznawczych, z czytaniem, wyciąganiem wniosków i zastanawianiem się włącznie. W obrębie ludzkiego mózgu działa kilka rodzajów pamięci. Wszystkie razem składają się na system poznawczy, z działania którego zdajemy sobie sprawę dopiero wtedy, gdy zaczyna zawodzić.

Aby wycwiczyć pamięć, potrzebne są częste treningi. Wbrew pozorom to łatwiejsze niż myślisz. Słuchanie muzyki to nie tylko sposób na relaks. Starając się zapamiętać słowa usłyszanego piosenki podnosisz poziom acetylocholin – substancji, która pomaga w budowie mózgu i poprawia zdolności zapamiętywania.

Możesz też zastosować odrobinę trudniejszą technikę. Spróbuj ubierać się i myć w kompletnych ciemnościach. Myj zęby mniej rozwiniętą ręką. W ten sposób powstaną nowe powiązania neuronowe wewnątrz mózgu.

UWAGA

Koncentracja jest niezbędna w większości codziennych czynności. Odpowiedni jej poziom pozwala skutecznie wykonywać kilka czynności jednocześnie, nawet mimo otaczającego nas hałasu. Możemy poprawić swoją uwagę przez zmianę schematów i rozkładów. Co ja-



kiś czas zmieniaj drogę do pracy, zorganizuj swoje biurko. Takie działania „wybudzą” twój umysł z przyzwyczajenia, zmuszając go do większej uwagi.

Wychodząc na poranny lub wieczorny jogging nie zapominaj słuchawek. Słuchanie radia lub muzyki w trakcie biegu nie pozwala skupić się na jednej czynności. Spróbuj też wykonywać działania matematyczne podczas jazdy samochodem (nie tylko obliczenia zużycia paliwa). Dzięki takim zabiegom zmusisz umysł do większego wysiłku.

JĘZYK

Zajęcia językowe sprawdzą twoją zdolność do rozpoznawania, zapamiętywania i rozumienia słów. Dzięki nim poprawisz płynność językową, gramatykę i zwiększysz zasób słownictwa. Jeśli będziesz trenował regularnie, twoja wiedza będzie powiększać się o nowe słowa

i zwroty, a te, które już znasz, będzie ci łatwiej przywołać z pamięci.

Jeśli jesteś fanem rubryki sportowej, postaraj się przeczytać kilka artykułów z działu ekonomicznego. Zetkniesz się tam z obcym ci słownictwem, którego znaczenia trzeba się domyślić. Albo sprawdź w słowniku.

PRZESTRZEŃ WIZUALNA

Żyjemy w pełnym kolorów, trójwymiarowym świecie. Analiza sygnałów wizualnych jest niezbędna do interakcji z otoczeniem. Aby wytrenować tę funkcję, wejdź do pokoju, wybierz 5 lub 10 przedmiotów. Wyjdź i postaraj się przypomnieć sobie przedmioty w tej samej kolejności; wyobrazić sobie, gdzie i obok czego leżą. Za łatwe? To pomyśl o przedmiotach dwie godziny po ich wyborze.

Gdy na kogoś czekasz lub po prostu ci się nudzi, rozejrzyj się i w kilka se-

kund zapamiętaj wszystko, co widzisz. Odwróć się i przypomnij sobie, co i w którym dokładnie miejscu widziałeś. Możesz zapisać to na kartce, by potem odwrócić się i sprawdzić liczbę błędów i brakujących przedmiotów. To proste ćwiczenie uczy zwracać większą uwagę na otaczającą cię przestrzeń.

WYKONYWANIE

Nawet nie zdając sobie z tego sprawy, bez przerwy używasz logicznego myślenia – wyciągasz wnioski, zakładasz hipotezy i przewidujesz reakcje. Ciągłe wy-tężasz swój umysł, by w jak najkrótszym czasie znaleźć rozwiązanie interesującego cię problemu. Nawet tak błędnego, jak decyzja: jeść czy nie jeść lub wybór krzesła, na którym usiądziesz.

Pomocne w rozwoju tej funkcji są... gry komputerowe. Oczywiście nikt nie każe ci włączać kolejnej siekanki, gdzie jedyną rzeczą, której nie musisz używać, jest mózg. Dobrym treningiem są gry wymagające od nas przewidywania, wyciągania wniosków i planowania, takie jak strategie czy dobre przygodówki. Tym razem na pytanie: „znów grasz w te głupie gry?”, możesz z czystym sumieniem odpowiedzieć: „nie, dziś trenuję funkcje wykonawcze mózgu”.

ROZWIJAJ CIAŁO I UMYŚL

Podobnie jak w przypadku wizyty na siłowni, trening umysłu i rozwijanie jego zdolności wymaga czasu. Odrobina cierpliwości, a na pewno zauważysz wyraźne efekty. Łatwiej będzie ci zapamiętać nowości, a mało popularne słowa nie będą dla ciebie tajemnicą. Poprawisz zdolność koncentracji, wyrobisz drogowe za oknem nie będą przeszkadzać ci w pracy. Chyba warto, prawda?

FITPL

Dbaj o dłonie zwłaszcza zimą

Dzięki chiromancji potrafimy wyczytać z dłoni nasz los. Nie trzeba jednak znać się na wróżbach, by patrząc na ręce rozpoznać wiek, wykonywany zawód czy stan zdrowia. Dłonie są bowiem naszą wizytówką.

Aby były największą ozdobą, wymagają systematycznej pielęgnacji.

Co nam szkodzi? Skóra bezustannie narażona jest na niekorzystne działanie czynników zewnętrznych. Wiatr, mróz czy suche powietrze powodują jej wysuszenie i podrażnienie. Negatywnie wpływa na nią także codzienny kontakt z detergentami. Nic więc dziwnego, że na rękach skóra starzeje się dużo szybciej niż na pozostałych częściach ciała. – Dłonie mają słabą warstwę ochronną, ponieważ wyposażone są w minimalną ilość gruczołów łojowych i cienką tkankę tłuszczową. Dlatego powinniśmy szczególnie dbać o skórę rąk i regularnie poddawać ją zabiegom nawilżającym i natłuszczającym – mówi Magdalena Walkiewicz, właścicielka ośrodka szkoleniowo-kosmetycznego, wykładowca przedmiotów kosmetycznych.

Okrycie na dłonie. By zabezpieczyć się przed zimowym chłodem, warto zaopatrzyć się w wełniane lub skórzane rękawiczki. Natomiast do codziennych czynności porządkowych – takich jak zmywanie czy pranie, powinniśmy zakładać gumowe. Ważne, by miały bawełnianą podszewkę, która chroni przed uczuleniami lub odparzeniami.

Codzienna pielęgnacja. – Najskuteczniejsze efekty przynosi systematyczna kuracja, dlatego powinniśmy na-

brać kilku zdrowych nawyków dbania o skórę dłoni – mówi Magdalena Walkiewicz. – Przede wszystkim należy myć ręce w letniej, a nie w gorącej wodzie, używając delikatnych preparatów myjących o obojętnym lub kwaśnym pH. Następnie dokładnie wysuszyć ręce, ponieważ woda pozostawiona na rękach szybciej odparowuje i odwadnia naskórek.



wuję i odwadnia naskórek.

Po każdym myciu powinniśmy stosować nawilżające kremy do rąk. Przywracając skórze właściwy odczyn, nawilżają i natłuszczają. Dobre kremy do pielęgnacji dłoni powinny zawierać m.in. kwas hialuronowy, ceramidy i witaminy: A, E, C, B5 i H.

Odżywcze zabiegi. Raz na kilka dni

powinniśmy poświęcić dłoniom trochę więcej uwagi i zastosować odżywczą kąpiel lub inne czynności pielęgnacyjne. Dobre efekty przynosi delikatny peeling skóry rąk. Zabieg ten rozjaśnia i wygładza ręce. Skuteczną kuracją jest również kąpiel parafinowa. Regeneruje i wygładza suche naskórek. Przede wszystkim jednak chroni dłonie przed wysuszeniem i uszkodzeniami. Kąpiel można bezpiecznie wykonać w domu, używając wianienki parafinowej. Zabieg polega na zanurzeniu dłoni w ciepłej parafinie, którą rozgrzewamy do 50-55 st. C. Po kąpeli dłonie należy zawinąć w rękawiczki i odczekać kilka minut. Ma to na celu lepsze wchłanianie substancji odżywczych. Skóra dłoni i paznokcie wyglądają świeżo i atrakcyjnie. – W przypadku silnie przesuszonej, zniszczonej skóry dłoni zabieg taki powinno się wykonać w serii 6-10 co trzy, cztery dni. Dla podtrzymania efektu zabieg wykonujemy w zależności od potrzeb raz na tydzień lub co dwa tygodnie – tłumaczy Magdalena Walkiewicz.

W ramach codziennej pielęgnacji z uwagą dbamy o skórę twarzy, zaniebując dłonie. A przecież są one równie ważne jak promienna i zdrowa cera. Pamiętajmy, że dłonie to nasz wizerunek.

FITPL

Zdrowy detoks

Czy detoks można robić na własną rękę? Jeśli nie głodzisz się radykalnie i oczyszczasz pod okiem specjalistów, jak najbardziej.

Jedz produkty niskoprzetworzone: pieczywo z grubego przemiału, makarony z pełnego ziarna, warzywa strączkowe i kiełki, oleje tłoczone na zimno, orzechy i nasiona. Kupuj produkty wytwarzane metodami ekologicznymi. Sięgaj jak najczęściej po owoce i warzywa (także w formie świeżo wyciśniętych soków). Wprowadź do diety najbardziej odtruwające produkty: jabłka, marchew, czosnek, brokuły, kiełki fasolki mung, cytryny, komosę ryżową, papaje, siemę lniane i natkę pietruszki. Pij dużo wody i ziół oczyszczających. Sięgnij po specjalne ziołowe toniki detoksykujące. W aptekach kupisz je bez recepty.

Na początku oczyszczania odstaw na kilka dni, a potem stopniowo wprowadzaj do diety nabiał, zboża i białko zwierzęce (w takiej właśnie kolejności). Wybieraj produkty chude, unikaj smażenia – odciążysz układ trawienny.

Nie waż się i nie licz kalorii. Twoim podstawowym celem nie jest schudnięcie. Jedz regularne posiłki; najlepiej pięć niedużych porcji co trzy godziny, ostatni na kilka godzin przed zaśnięciem.

Zacznij się ruszać. Systematyczne ćwiczenia przyspieszają przemianę materii.

FITPL



Piątek
2°/1°
t. odczuwalna -2° C
ciśnienie 1028 hPa
wilgotność 53%

Sobota
4°/-2°
t. odczuwalna 1° C
ciśnienie 1027 hPa
wilgotność 39%

Niedziela
6°/0°
t. odczuwalna 3° C
ciśnienie 1024 hPa
wilgotność 62%

Poniedziałek
9°/1°
t. odczuwalna 5° C
ciśnienie 998 hPa
wilgotność 70%

Wtorek
4°/1°
t. odczuwalna -1° C
ciśnienie 998 hPa
wilgotność 82%

Środa
3°/0°
t. odczuwalna -4° C
ciśnienie 1008 hPa
wilgotność 80%

Czwartek
4°/0°
t. odczuwalna 0° C
ciśnienie 1013 hPa
wilgotność 63%

źródło: twojapogoda.pl

Z pożółkłych szpalt

Z więzienia na urlop

Donoszą nam z miasta, że znany awanturnik i postrach ulicy Podjazdowej, niejaki Piwowar, odsiadujący w tutejszym więzieniu karę za różne swe sprawki, został z więzienia wypuszczony na czasowy urlop zdrowotny.

Ulica Podjazdowa zwraca się za naszym pośrednictwem o opiekę miarodajnych władz, Piwowar bowiem może zapragnąć wykorzystać urlop w kierunku wypróbowania wypoczętych mięśni – a wtedy...

Słowo nr 26, 1 lutego 1930

Z powodu seansów kinowych dla młodzieży

Jak już pisaliśmy, kinoteatry miejscowe rozpoczęły już wyświetlanie filmów, przeznaczonych specjalnie dla młodzieży szkolnej i dzieci. W związku z tem nasuwa się pytanie, czyby nie było wskazaniem wykorzystać tę okoliczność przez władze strażackie. Tyle się czyta opisów o tragediach i panice wynikłych w teatrach czy kinach w razie powstania niewielkiego nawet niebezpieczeństwa pożaru, że (naprawdę) dobrzeby było przy przepelnionej młodzieżą widowni urządzić jeden i drugi próbny alarm ogniowy, by faktyczne niebezpieczeństwo pożaru zastało już naszą najmłodszą latorośl przygotowaną na nie. Polecamy tę myśl uwadze władz strażackich.

Słowo nr 27, 2 lutego 1930

Proces o obrazę władz miejskich Sensacyjna rozprawa w Radomiu.

W Sądzie Okręgowym w Radomiu toczyła się sensacyjna sprawa kierownika szkoły powszechnej im. Narutowicza w Radomiu Bolesława Zelgi, oskarżonego o obrazę Zarządu Miejskiego przez użycie pod adresem władz miejskich obraźliwych słów w rozmowie telefonicznej.

Okoliczności tej sprawy są niecodzienne. Zelga, działacz szkolny w Radomiu, z polityki magistratu był niezadowolony i demonstracyjnie dawał to poznać. W rozmowie telefonicznej z wydziałem prezydiąlnym oświadczył, że „członkowie Zarządu miejskiego to łobuzy”.

Oskarżony Zelga zeznał, że nie miał intencji obrazy, ponieważ mylnie połączył się z se-

krzeterzem Kowalczykiem, zamiast z urzędnikiem Wytwórni Broni tego samego nazwiska.

Na rozprawę wezwano jako świadków – prezydenta Szczawińskiego, wiceprezydenta inż. Radomskiego, ławnika Kelles Krauzową i sekretarza Zarządu Miejskiego M. Kowalczyka.

Sąd Grodzki w Radomiu Bolesława Zelgę uniewinnił.

Trybuna nr 6, 5 lutego 1937

Nowy dar firmy „Ludowika” dla Armii

Fabryka skór „Ludowika” Matias Hendler i S-ka zadeklarowała na Fundusz Obrony Narodowej (F.O.N.) trzy karabiny maszynowe z okazji 5-lecia fabryki w Radomiu.

Deklarację podpisał w imieniu firmy współwłaściciel dr. Hendler.

Niedawno ofiarowała firma „Ludowika” samolot sanitarny na L.O.P.P.

Trybuna nr 5, 3 lutego 1939

Sprawa o nadużycie w Ośrodku Zdrowia

Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę Tadeusza Jastrzębskiego, b. urzędnika Ośrodka Zdrowia, który oskarżony był o to, że od 1 stycznia 1936 r. do 26 sierpnia 1938 r. z sum wpłacanych przez interesantów za świadectwa zdrowia, dezynfekcję grobów, mieszkań i t. p., oraz za komisyjne badania miejsc sprzedaży wyrobów i artykułów spożywczych przywłaszczył sobie zł. 3267 oraz o to, że przywłaszczył sobie kwotę na zł. 45 na szkodę L.O.P.P., otrzymaną tytułem dobrowolnych ofiar od interesantów załatwiających sprawy w Ośrodku Zdrowia.

Na rozprawie przesłuchano kilku świadków oraz biegłego mgr. Jamróza.

W godzinach popołudniowych Sąd Okręgowy ogłosił wyrok, mocą którego Tadeusz Jastrzębski skazany został na łączną karę 3 lat więzienia i na utratę praw obywatelskich na okres 5-ciu lat. Powództwo cywilne zostało zasądzone.

Oskarżonego bronił adw. Zdzitowiecki, interesy Zarządu Miejskiego reprezentował adw. Szczawiński.

Trybuna nr 5, 3 lutego 1939

				3		4
9					1	7
7			4		9	6
8		1				
		2	9		6	
		9		8		5 6
3					8	
4				3	1	

				8	2			6
			5				7	8
								3 9
		4			3			9
			1		4	9		5
6						1		3
			2		7			4 1
		6	3		1			
								7

Sudoku

Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.

REKLAMA

NIE PRZEPLACAJ! rekord TAXI 2zł/km. / 5,50zł trasa nocie
721 721 006

Młodzież z awansem

Koszykarze RTK Basket Radom uzyskali awans do fazy półfinałowej Mistrzostw Polski Koszykarzy U-20.

Gospodarze rozpoczęli zmagania z ŁKS-em zgodnie z przewidywaniami i po minucie było 3:0. Łodzianie nie zamierzali tylko się przyglądać i po kolejnych dwóch minutach na oczka radomian odpowiadali punktami. Przyjezdni wyczuli słabość przeciwników i po celnym rzucie Piotra Kellera wyszli na najwyższe, dziewięciopunktowe prowadzenie. Po zmianie stron zmieniła się także dyspozycja RKT. Koszykarze z Radomia szybko wypracowali sobie dwucyfrową przewagę, którą w pełni kontrolowali do końcowej syreny.

Tymczasem w sobotę łodzianie pożegnali się z turniejem, ulegając 57:83 BC Swiss Krono Żary. To oznaczało, że niedzielny pojedynek RTK z BS Swiss miał niezwykle znaczenie. Otóż tylko jego triumfator zapewniał sobie awans do fazy półfinałowej Mistrzostw Polski U-20. Tym razem, w porównaniu z piątkowym spotkaniem, w mecz dużo lepiej weszli gospodarze, którzy po 10 minutach uzyskali 11-punktowe prowadzenie i do końca gry w pełni je kontrolowali.

ŁKS Szkoła Gortata Łódź – RTK Basket Radom 75:94
Kwarty: 25:22, 20:25, 11:19, 19:28

BC Swiss Krono Żary – ŁKS Szkoła Gortata Łódź 83:57

RTK Basket Radom – BC Swiss Krono Żary 81:55
Kwarty: 22:11, 17:18, 21:10, 21:16

MK

Trzy punkty Radomki

Siatkarki E. Leclerc Radomki Radom pokonały DPD Legionovię Legionowo 3:1 (25:21, 21:25, 28:26, 27:25) w meczu 17. kolejki Ligi Siatkówki Kobiet. Najlepszą zawodniczką tego spotkania wybrana została rozgrywająca radomskiej ekipy Paulina Zaborowska.

● KRZYSZTOF DOMAGAŁA

W ostatnich tygodniach forma E. Leclerc Radomki Radom wyraźnie faluje. Podopieczne Adama Grabowskiego potrafią we własnej hali przegrać z Energią MKS-em Kalisz 0:3, żeby pięć dni później pokonać Grotę Budowlanych Łódź, potem pojechać do Piły na srogie lanie i powrócić do Radomia na zwycięstwo za trzy punkty z czwartą w tabeli DPD Legionovią Legionowo.

Sobotni pojedynek rozpoczął się od bloku na Renacie Białej. Po chwili błąd techniczny dołożyła Paulina Zaborowska i Legionovia prowadziła już 2:0. Wydawało się, że siatkarki z Legionowa spokojnie opanują boiskowe wydarzenia, zwłaszcza że po kilku kolejnych akcjach prowadziły już 14:11. Jednak radomianki nie odpuszczały i po skutecznej kontrze Białej Radomka wyszła na prowadzenie 19:18. Kolejny punkt dołożyła Veronica Jones-Perry, a po asie serwisowym Marharyty Azizowej było już 23:20. Radomianki ze spokojem dokończyły tego seta i wygrały partię otwarcia 25:21.

Po zmianie stron trwała dobra gra radomskiego zespołu. Gospodynie prowadziły już 8:4, ale przy zagrywce Mai Tokarskiej przyjezdne zdobyły pięć punktów z rzędu i zniwelowały straty. Przez dłuższy czas wynik oscylował w granicach remisu, ale w decydujących momentach radomianki popełniły więcej błędów własnych, a dodatkowo lepiej

zaczął działać blok Legionovii i to przyjezdne wygrały tego seta 25:21 i doprowadziły do remisu 1:1.

W trzeciej partii Legionovia prowadziła 3:0, a po chwili to Radomka miała trzy „oczka” przewagi (9:6). Jednak od stanu 13:12 dla gospodyń to przyjezdne zdobyły pięć kolejnych punktów (13:17). Wtedy na boisku pojawiła się Majka Szczepańska-Pogoda. Co prawda siatkarki z Legionowa prowadziły już 22:17 i wygrały kolejną akcję, ale wtedy Adam Grabowski poprosił o wideoweryfikację. Okazało się, że sędziowie nie zobaczyli błędów serwisowego gościa. Ta sytuacja poderwała Radomkę, która odrobiła straty i wyszła na prowadzenie 24:23. Co prawda Legionovia zdobyła kolejne trzy punkty i wydawało się, że wygrała partię, ale wtedy ponownie Grabowski sprawdził decyzję sędziów i ponownie trafił. Wynik został skorygowany na 25:25, a potem Radomka poszła za ciosem i po udanym ataku Jones-Perry wygrała tego seta 28:26.

Partia numer cztery rozpoczęła się od huraganowych ataków gości, którzy prowadzili już 5:1. Radomka szybko odrobiła straty i wydawało się, że w pełni kontroluje boiskowe wydarzenia. Gospodynie prowadziły już 22:17 i kibice powoli zaczęli świętować zwycięstwo. Jednak legionowianki zbliżyły się na jeden punkt (21:22), a potem obroniły dwie piłki meczowe i doprowadziły do remisu po 24. Legionovia miała nawet



Fot. Szymon Wyreka

piłkę setową, ale długa wymiana padła łupem gospodyń, które po chwili cieszyły się ze zwycięstwa w czwartym secie 27:25 i w całym pojedynku 3:1.

Statuetkę dla najlepszej zawodniczki tego spotkania otrzymała rozgrywająca E. Leclerc Radomki Radom Paulina Zaborowska. Natomiast najlepiej punktującą zawodniczką radomskiej ekipy po raz kolejny została Veronica Jones-Perry.

Tym razem Amerykanka zapisała na swoim koncie 32 „oczka” kończąc ataki ze skutecznością 55 proc.

Dla E. Leclerc Radomki Radom wygrana nad Legionovią to piąte zwycięstwo w tym sezonie. Kolejny mecz radomianki w Lidze Siatkówki Kobiet rozegrają w sobotę, 8 lutego, kiedy to na wyjeździe zmierzą się z #Volleyem Wrocław.

Minimalna porażka

HydroTruck Radom przegrał z Polskim Cukrem Toruń 71:72 w meczu 19. kolejki Energa Basket Ligi. Najwięcej punktów dla radomskiego zespołu zdobyli Obie Trotter i Carl Lindbom.

W pierwszej kwarcie trwało wzajemne badanie sił. Jako pierwsi prowadzenie uzyskali goście (5:2), ale radomianie szybko odrobili straty, a dzięki siedmiu punktom Obiego Trottera nawet wyszli na prowadzenie (16:14). Ostatecznie po celnym rzucie byłego zawodnika ROSY Radom – Jakuba Schenka kwarta otwarcia zakończyła się remisem 16 do 16.

ponownie oscylował w granicach remisu. Na przerwę obie drużyny schodziły przy trzypunktowej przewadze Polskiego Cukru Toruń, który prowadził 41 do 38.

Po zmianie stron Lindbom ponownie trafił za trzy i był remis 41:41. W kolejnych minutach na boisku panował chaos. Zawodnicy obu drużyn popełniali wiele prostych błędów, a piłka nie

11 „oczek” i wydawało się, że w tym meczu nic ciekawego się już nie wydarzy. Jednak radomianie jeszcze ruszyli do ataków. Po udanych akcjach radomskich Amerykanów i kolejnych punktach Adriana Boguckiego zaliczka gości stopniała do zaledwie jednego punktu (68:69), a to zapowiadało ciekawą końcówkę. Na osiem sekund przed końcem torunianie wykorzystali tylko jeden rzut wolny i prowadzili 70:68, ale piłkę mieli radomianie. Niestety, z dystansu nie trafił Rod Camphor. W odpowiedzi Aaron Cel dwukrotnie trafił z linii rzutów wolnych i torunianie odskoczyli na cztery punkty. Do końca meczu pozostały niespełna trzy sekundy. W tym czasie Carl Lindbom trafił za trzy, ale to okazało się zbyt mało. Ostatecznie HydroTruck Radom przegrał z Polskim Cukrem Toruń 71 do 72.

Najlepszym zawodnikiem radomskiego zespołu w tym spotkaniu był Obie Trotter. Amerykański koszykarz zapisał na swoim koncie 19 punktów, trafiając 5 z 12 rzutów z gry oraz pięć z sześciu rzutów wolnych. Trotter dołożył do tego dziewięć zbierek i sześć asyst. Z identycznym dorobkiem punktowym mecz zakończył Carl Lindbom.

Była to czwarta z rzędu, a zarazem 11. w tym sezonie porażka HydroTrucku Radom. Po tym meczu podopieczni Roberta Witki z dorobkiem 27 punktów zajmują 11. miejsce w tabeli. Kolejny mecz „Smoki” rozegrają dzisiaj (piątek, 7 lutego), kiedy to we własnej hali zmierzą się z Legią Warszawa.

KD

Pięć bramek wbitych Koronie!

Piłkarze Radomiaka Radom zaimponowali formą w sparingu w Kielcach i pokonali przedstawiciela Ekstraklasy – miejscową Koronę. Dzisiaj radomianie jadą do Włoch.

Radomiak w Kielcach – tak jak zapowiadał trener Dariusz Banasik – wyszedł w, wydaje się, optymalnym na dany moment ustawieniu. W bramce pojawił się Mateusz Kryczka, który zastąpił kontuzjowanego Mateusza Kochalskiego, a rolę jedyne młodzieżowca pełnił stoper Kacper Pietrzyk. Za to w ataku przeciwko swoim byłym kolegom zagrał Maciej Górski, który w drugim kolejnym sparingu chciał się wpisać na listę strzelców. Spotkanie było rozgrywane na bocznym boisku z naturalną nawierzchnią.

Jako pierwsi wynik otworzyli gospodarze, a Kryczkę pokonał Marcin Cebula. Radomianie nie zamierzali tanio sprzedać skóry i dążyli do odrobienia strat. Ofensywną akcją, ale zakończoną strzałem w słupek, popisał się Patryk Mikita. Na szczęście w odpowiednim miejscu znalazł się Damian Abramowicz, którego dobitka okazała się skuteczna.

Po przerwie emocji, ani też kolejnych bramek nie brakowało. Ponownie na prowadzenie wyszli przedstawiciele Ekstraklasy (gol nowego nabytku – Bojana Cecarića), ale w 70. minucie miejscowego golkipera uderzeniem piłki głową pokonał Damian Nowak. Zaledwie pięć minut później precyzyjnym uderzeniem futbolówki pod poprzeczkę popisał się, sprawdzony zimą, Merveille Fundambu. To

jednak nie on, ale Damian Nowak został bohaterem sparingu, zdobywając dwie kolejne bramki dla „Zielonych”. Kielczanie odpowiedzieli tylko jednym trafieniem.

– Jesteśmy bardzo zadowoleni z tego sparingu. Graliśmy na bardzo dobrze przygotowanym, podgrzewanym boisku. Zarówno u jednego, jak i u drugiego zespołu było widać tę jakość. Na tle rywali wyglądaliśmy dobrze, bo może mecz przez dłuższy moment był wyrównany, ale to my wyglądaliśmy lepiej piłkarsko od zespołu Korony – powiedział trener Banasik.

Był to ostatni mecz kontrolny dla kielczan, którzy już 8 lutego zagrają o punkty z Górnikiem Zabrze.

Dzisiaj (piątek, 7 lutego) radomianie udali się na zgrupowanie do Włoch, a po przyjeździe z niego zagrają jeszcze kontrolnie z GKS-em Bełchatów.

Korona Kielce – Radomiak Radom 3:5 (1:1)

Bramki: Cebula, Cecarić 2 – Nowak 3, Abramowicz, Fundambu

Radomiak: Kryczka – Abramowicz, Cichocki, Pietrzyk, Banasiak, Kaput, Karwot, Makowski, Leandro, Mikita, Górski oraz Świdzikowski, Nowakowski, Nowak, Sokół, Fundambu, Jakubik

MACIEJ KWIATKOWSKI



Fot. Szymon Wyreka

Od początku drugiej odsłony spotkania do ataku ruszyli koszykarze z Torunia. Goście celnie rzucali z dystansu i w pewnym momencie ich przewaga urosła do siedmiu punktów (33:26). Radomianie odpowiedzieli dwiema „trójkami” z rzędu autorstwa Carla Lindboma i Artura Mielczarka i wynik

chciała wpadać do kosza. Łącznie w tej odsłonie meczu obie drużyny zdobyły zaledwie 24 punkty. W tym stylu gry lepiej odnaleźli się torunianie, którzy przed ostatnią kwartą mieli dziewięć punktów zaliczki.

Na siedem minut przed końcem spotkania Polski Cukier prowadził różnicą

W gorącym klimacie

Michał Cieślak przegrał jednogłośnie na punkty z Ilungą Makabu w walce o pas mistrza świata federacji WBC w wadze junior ciężkiej. Po 12 rundach mistrzowskiego starcia w Kinszasie sędziowie punktowali 114:112, 116:111 i 115:111 dla boksera z Demokratycznej Republiki Konga.



mógł wysłuchać aż czterech zwrotek hymnu narodowego.

Od początku walki radomski bokser prezentował się dobrze. Michał Cieślak w dwóch pierwszych rundach akcentował swoją przewagę i trafiał mocnymi ciosami nieco stremowanego rywala. Dopiero w trzeciej rundzie Makabu się uaktywnił i poszedł na wymianę ciosów. A gdy ta runda się rozkręcała, obaj zawodnicy usłyszeli gong, choć na zegarze minęły zaledwie dwie z regulaminowych trzech minut.

W czwartej rundzie Cieślak nadal atakował, ale na 45 sekund przed końcem tego starcia popełnił rażący błąd. Radomianin czekał na przerwanie akcji przez sędziego i odwrócił się od rywala. Arbiter nie interweniował, a Makabu trafił Cieślaka potężnym ciosem, po którym Polak padł na deski. Wychowanek Broni Radom tylko dzięki niebywałemu hartowi ducha dotrwał do końcowego gongu, który tym razem zabrzmiał kilka sekund po upływie regulaminowych trzech minut.

Na szczęście w piątym starciu Cieślak odrobił straty. Polak wykorzystał złe ustawienie Makabu i posłał go na deski. Nie było to mocne trafienie, ale Kongijczyk został wyliczony. Niestety, w kolejnych rundach radomski pięściarz nieco opadł z sił. Wraz z upływem czasu Cieślak siadał kondycyjnie i nie najlepiej wytrzymywał trudy pojedynku toczono-

go na otwartym stadionie w gorącym afrykańskim klimacie.

Od siódmej rundy rosła przewaga Makabu. Cieślak nastawiał się na walkę z kontrataków i chciał jednym uderzeniem posłać rywala na deski. Choć ciosy radomianina kilkakrotnie doszły do celu, to Makabu nadal twardo stał na nogach. A Kongijczyk spychał Cieślaka do obrony i akcentował swoją przewagę niezbyt mocnymi, ale celnymi ciosami.

W końcowych rundach było wiadomo, że tylko nokaut da zwycięstwo Polakowi. Niestety, mimo prób Cieślak nie zdołał wygrać tej walki przed czasem. Pojedynek zakończył się po pełnych 12 rundach, a sędziowie punktowi wskazali zwycięstwo Ilungi Makabu. Tym samym bokser z Demokratycznej Republiki Konga sięgnął po pas mistrza świata federacji WBC w wadze junior ciężkiej.

Medale Falkowskiej

Weronika Falkowska podczas Mistrzostw Polski Kobiet zdobyła złoty medal w grze podwójnej i srebrny w singlu.

Zawodniczka reprezentująca barwy Akademii Tenisowej Masters Radom rozpoczęła od zwycięstw nad Anną Powąską-Kobylarz (Sport Tenis Klub) i Magdaleną Hędrzak (Górniki Bytom). Oba mecze zakończyły się gładkimi dwusetowymi triumfami. W półfinale Falkowska nie dała szans broniącej tytułu Julii Orzechowskiej i choć przegrała pierwszą partię, to w następnych okazała się lepsza od rywalki.

Niezwykłe zacięty i bardzo wyrównany przebieg miał sam pojedynek finałowy. W nim reprezentantka Polski przegrała pierwszego seta z Anastasią Shoshyną 5:7. W następnej partii triumfowała radomianka 6:1 i o losach mistrzowskiego tytułu decydował trzeci set. Tego 6:4 wygrała partnerka deblowa Falkowskiej.

Za to w grze podwójnej finałowa para z gry singlowej nie miała sobie równych; Falkowska z Shoshyną pokonały parę: Karolina Jaśkiewicz – Julia Orzechowska.

MK

AUTOPROMOCJA

● KRZYSZTOF DOMAGAŁA

Po licznych perypetiach Michał Cieślak i Ilunga Makabu w końcu stanęli naprzeciw siebie w ringu. W ubiegły piątek na Shark Club Stadium w Kinszasie doszło do walki o pas mistrza świata federacji WBC w wadze junior ciężkiej, choć perypetie, które towarzyszyły temu pojedynkowi, mogłyby posłużyć za scenariusz filmu. Termin walki był dwukrotnie przesuwany przez Kongijczyków, a gdy Polacy wylądowali na miejscu, już na lotnisku zostali okradzeni. Potem

niespodzianek było jeszcze więcej – jak chociażby trening medialny na ulicy czy wzięcie w knajpie. Zaginęła również wypłata dla Cieślaka, a pieniądze odnalazły się dopiero na sześć godzin przed walką. Według nieoficjalnych doniesień Polak za to starcie otrzymał 150 tys. dolarów.

Mimo tych wszystkich przygód walka doszła do skutku, choć zarówno arena tego pojedynku, jak i realizacja telewizyjna pozostawiały wiele do życzenia. Chociaż trzeba pochwalić organizatorów, że przed walką puścili dobrą wersję „Mazurka” Dąbrowskiego i Cieślak

Biuro reklamy • tygodnika „7 Dni” • Radia Rekord • portalu CoZaDzien.pl
• sieci radomskich ekranów LED • 875 tablic reklamowych w windach
i na klatkach schodowych

Daniel Marcula

daniel.marcula@gruparekord.pl

+48 519 119 513

RADOMSKA GRUPA MEDIOWA
ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom

AUTOPROMOCJA

MISS 2020
STUDNIÓWEK

Wyślij SMS o treści
MISSRADOM.NUMER KANDYDATKI
na numer **7248** (koszt SMS-a to 2,46 zł z VAT)

WEJDŹ NA **coza dzien.pl** I SPRAWDŹ SYLWETKI KANDYDATEK



STOWARZYSZENIE
CZARNI RADOM



VADEMECUM KIBICA

CERRAD ENEA CZARNI RADOM

BEZPŁATNY DODATEK DO TYGODNIKA „7DNI”

7 LUTEGO 2020

WYDANIE

NR

9

Przełamać złą serię. Pod złotym sufitem pojedynk dwóch drużyn z problemami

Fot. Emil Ekert



Zarówno Cerrad Enea Czarni Radom, jak i Asseco Resovia Rzeszów mają w tym sezonie swoje problemy. W poniedziałek, 10 lutego oba zespoły spotkają się w radomskiej hali ze „złotym sufitem”. Będzie to mecz o tak zwane „sześć punktów”, bowiem obie ekipy potrzebują wygranej jak tlenu, aby marzyć o grze w fazie play-off.

Choć radomianie rozpoczęli rok 2020 i drugą rundę rozgrywek PlusLigi od zwycięstwa z wyżej notowanym Treflem Gdańsk we własnej hali, to już trzy kolejne rozgrywane na wyjazdach spotkania kończyły się porażkami Cerradu Enei Czarnych. O ile ostatnią przegraną z mistrzem Polski, Grupą Azoty ZAKSĄ Kędzierzyn-Koźle można było w kalkulować w straty, tak chyba nikt nie spodziewał się, że w starciach z ostatnią w tabeli Wisłą Bydgoszcz oraz przedostatnim MKS-em Będzin celem były zwycięstwa, a podopieczni trenera Roberta Prygiela w tych dwóch meczach zainkasowali zaledwie jeden punkt.

– Mamy na koncie trzy porażki z rzędu. O ile jedną możemy przełknąć, bo to było

na wyjeździe z mistrzem Polski, tak dwie pozostałe z Bydgoszczą i Będzinem nie przynoszą nam chluby i jak najbardziej chcemy zwyciężyć w Radomiu żeby mieć cały czas bardzo realne szanse na awans do fazy play-off – mówi Robert Prygiel, trener Cerradu Enei Czarnych Radom.

Sytuacja w tabeli PlusLigi jest bardzo ciekawa. Radomianie co prawda zajmują dopiero dwunastą pozycję, ale mają zaledwie dwa punkty do ósmej ekipy Cuprum Lubin i siódmego Aluronu Virtus CMC Zawiercie. Oba te zespoły rozegrały jednak więcej spotkań niż „Wojskowi” – Cuprum o jedno, a Aluronu Virtus CMC o dwa. Warto jednak zaznaczyć, że radomianie mają tylko trzy „oczka” przewagi nad przedostatnim MKS-em Będzin.

– Tych meczów „za sześć punktów” to wydaje mi się, że będziemy grać jeszcze z cztery czy pięć co najmniej. Ale taka jest prawda, że tabela od piątego do 13 miejsca jest bardzo ciasna i jedno zwycięstwo za trzy punkty może przesunąć daną drużynę o trzy czy cztery pozycje w górę – mówi szkoleniowiec zespołu z Radomia.

W ekipie Cerradu Enei Czarnych Radom nie brakuje problemów kadrowych. Pod znakiem zapytania stoi w poniedziałek występ libero Mateusza Masłowskiego oraz przyjmującego Thanasisa Protosaltisa.

– Cały czas mamy problemy. Jest kontuzjowany Mateusz Masłowski, który ma uraz palca. Jednakże w przy-

padku libero, to nie jest tak problematyczna kontuzja, bo większość odbić jest sposobem dolnym. Jest jednak potrzeba żeby ból zszedł na tyle, żeby mógł odbijać palcami. Mateusz jednak rwie się do gry, chce wystąpić przeciwko swojemu byłemu klubowi, więc myślę, że istnieje szansa, że będzie gotowy do gry. Podobnie wygląda sytuacja z Protosaltisem, który narzeka na uraz barku, który może nie jest bardzo poważny, ale który w trakcie wysiłku, a zwłaszcza atakowania się pogłębić. Musimy zaleczyć tę kontuzję, aby uniknąć poważnych konsekwencji. Musimy więc bardzo ostrożnie nim dysponować – wyjaśnia trener Prygiel.

Duże problemy w tym sezonie ma najbliższy rywal, czyli Asseco Resovia. Zespół, który dysponuje jednym z najwyższych budżetów w tym sezonie zupełnie nie spełnia oczekiwań. Rzeszowianie zajmują odległą dziesiątą pozycję w tabeli PlusLigi mając tylko jedno „oczko” więcej. Oba zespoły potrzebują zwycięstw jak tlenu, dlatego w poniedziałkowy wieczór kibice mogą być świadkami niezwykle ciekawego widowiska.

Początek meczu Cerrad Enea Czarni Radom – Asseco Resovia Rzeszów w poniedziałek, 10 lutego o godzinie 20.30 w hali przy ulicy Narutowicza 9 w Radomiu.

MICHAŁ NOWAK

ŁUKASZ ZUGAJ



Numer na koszulce: 27
Pozycja: atakujący
Data urodzenia: 27.01.1990
Wzrost: 192 cm
Waga: 102 kg
Zasięg w ataku: 348 cm

Łukasz Zugaj swoją przygodę z siatkówką rozpoczął w Czarnych Radom. W 2009 roku z drużyną RCS-u wywalczył srebrny medal mistrzostw Polski kadetów, a następnie dwa razy z rzędu zdobył tytuł mistrza kraju

juniorów (2010, 2011). Z kolei w sezonie 2011/12 wywalczył srebrny medal Mistrzostw Polski Juniorów.

Do Radomia popularny „Zugi” wrócił po dwóch latach przerwy. Na pozycji atakującego zastąpił Michała Filipa, który przeszedł do Wisły Bydgoszcz.

W obecnym sezonie Łukasz Zugaj bronił barw pierwszoligowego zespołu KPS Siedl-

ce, którego był kapitanem. Dla 27-lątka to nie tylko powrót do radomskiego klubu, ale również do PlusLigi. „Zugi” w najwyższej klasie rozgrywkowej w Polsce występował w sezonach 2012/2013 (PGE Skra Bełchatów), 2013/2014, 2015/2016 oraz w 2018 roku (zmiana medyczna za Michała Filipa) – Cerrad Czarni Radom.

DARIUSZ FRYSZKOWSKI

Funkcja: kierownik drużyny
Data urodzenia: 08.12.1962



Od lat Dariusz Fryszkowski pełni rolę kierownika drużyny Cerradu Enei Czarnych Radom. W przeszłości był siatkarzem oraz trenerem. W roku 1984 awansował z „Wojskowymi” do ekstraklasy, w której przez wiele lat występował. Kiedy zakończył karierę zawodniczą, został trenerem. W sezonie 2003/2004 był szkoleniowcem występującego wtedy w pierwszej lidze Ja-

daru Radom, a w kolejnych rozgrywkach był asystentem Jacka Skroka, a potem Grzegorza Wagnera. Był w sztabie drużyny, która w fazie play-off wygrała z Chemikiem Bydgoszcz i wywalczyła awans do Polskiej Ligi Siatkówki. Wtedy był asystentem Witolda Romana. W 2013 roku został menedżerem radomskiej ekipy, a teraz pełni funkcję kierownika drużyny.



10 LUTEGO 2020 ROKU, GODZINA 20.30

CERRAD ENEA CZARNI RADOM

VS

ASSECO RESOVIA RZESZÓW

PARTNER MECZU:

GMINA GÓZD



PATRONI MEDIALNI



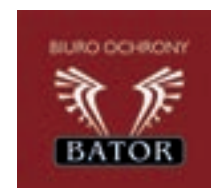
SPONSORZY TYTULARNI



SPONSORZY GŁÓWNI



SPONSORZY WSPIERAJĄCY



SPONSORZY I PARTNERZY WSPIERAJĄCY

